Bartek Deryło, Domek z Kart

widziałem rano piękne miejsce które znam
przysiągłbym sobie ze to raj
przypuszczam ze na moment gdzieś znalazłem sie

dostrzegłem wielki plan
coś jakby mały kraj
ktoś biega cały w snach
wyglaa jak ja
zamienię kilka zdań by zatrzymać czas

mam swój kraj
który w snach
wraca by pobyć tam
każdy dzień stłumić chcę
w burzy zdjęć jego sens

wchodzę na dach i widze tylko pusty plac
wskrzeszam wspomnienie, cofam czas
wiem ze śpię
bezwładnie spadam
słyszę śmiech

ostatni dzwonek by
ten niewinny ja przypomniał mi co ważne
zachwac czy podlewać ten piękny kraj

mam swój kraj
który w snach
wraca by pobyć tam
każdy dzień stłumić chcę
w burzy zdjęć jego sens